

Dr Robert Chisholm, Amos: Lew zaryczał, któż się nie ulęknie? Sesja 8: Amos 9,7-10, Przesiewanie w sicie, Amos 9,11-15: Szczęśliwe zakończenie

To dr Robert Chisholm i jego wykład na temat Księgi Amosa. Amos: Lew zaryczał, któż się nie ulęknie? To sesja 8, Amos 9:7-10, Przesiewanie w sicie. Amos 9:11-15, Szczęśliwe zakończenie – Krew i żelazo wyłaniają się, lawenda i róże.

Krew i żelazo rodzą lawendę i róże. Cóż, w naszym ostatnim wykładzie o Amosie, kontynuujemy od rozdziału 9, wersetu 7, gdzie skończyliśmy, i od tego fragmentu, który nazwałbym „przesianym przez sito”. Zrozumiecie więc, dlaczego tak mówię, gdy będziemy go czytać.

I tak Pan mówi do Izraelitów, i myślę, że jest tu trochę tła. Izrael, oni są ludem przymierza Pana. Zostali wyzwoleni z Egiptu.

Pan przyszedł do nich na Synaju i dał im prawo oraz przymierze, więc są świadomi, że są ludem wybranym Pana. Ale czasami może to być problematyczne, bo można brać rzeczy za pewnik, a oni buntowali się przeciwko Panu i grzeszyli, i myślę, że być może zakładając, że byli chronieni przed sądem tylko dlatego, że byli ludem Pana. Jeremiasz zmierzył się z tym później w swojej karierze.

Ludzie po prostu myśleli: „Cóż, Pan mieszka w Jerozolimie. Nigdy nie zniszczyłby miasta”, a Jeremiasz odpowiedział: „Tak, może i zniszczy”. Myślę, że ta mentalność może być obecna również u nas.

Choć są poganami, mogą uważać nas za wyjątkowych. Cóż, Pan wyrwie im ten dywan spod nóg. Czyż wy, Izraelici, nie jesteście dla mnie tym samym, co Kuszyci, wyrocznia Pana?

Cush jest w Etiopii. Tak to się czasem tłumaczy. Mówimy więc o ludziach żyjących w Afryce.

Dla starożytnego Izraela to było na granicy znanego im świata. Jesteście więc dla mnie tym samym, co ci odlegli Kuszyci, którzy wyglądają inaczej. To znaczy, oni zdawali sobie sprawę, że mieli kontakt z tymi ludźmi, oświadcza Pan.

Czyż nie wyprowadziłem Izraela z Egiptu? Tak. Wiecie, jesteście moim ludem przymierza. Wyprowadziłem was z Egiptu, ale od dawna przenoszę ludzi.

Filistyni z Kaftor. Stamtąd przybyli. I Aramejczycy z Kir.

Pamiętacie aramejską wyrocznię, wyrocznię przeciwko Aramejczykom z pierwszego rozdziału? A jeden z wyroków brzmiał: „Zabiorę was z powrotem do Kir, aby was zesłać na wygnanie do Kir”. Nie jesteśmy pewni, gdzie leży Kir, ale to stamtąd wyemigrowali Aramejczycy.

A zatem Pan w zasadzie mówi: Ja przemieszczam ludzi. Kontroluję wszystkie narody. Nie jestem jakimś lokalnym bóstwem.

Kontroluję wszystkie narody i zrządem opatrności, a czasem bezpośrednio, przemieszczam ludzi z miejsca na miejsce. I tak w pewnym sensie jesteście tylko jednym z narodów ziemi, nad którymi sprawuję kontrolę. Nie jesteście koniecznie wyjątkowi, zwłaszcza gdy zachowujecie się jak narody pogańskie i nie podporządkowujecie się wymaganiom mojego przymierza.

Tak, wyprowadziłem Izraelitów z Egiptu. Wyprowadziłem Filistynów z Kaftoru i sprowadziłem ich tutaj. Wyprowadziłem Aramejczyków z Kiru.

I pod pewnymi względami niczym nie różnicie się od Kuszytów. A ja mam nad wami suwerenną kontrolę. A zatem, mając ten fundament, nie możecie liczyć na to, że jesteście moim szczególnym ludem przymierza i że nie będziecie musieli obawiać się osądu, gdy popełnicie błąd.

Zaiste, oczy Wszechwładnego Pana zwrócone są na królestwo grzeszne. Zgładzę je z powierzchni ziemi, lecz nie zgładzę całkowicie potomków Jakuba. Zgładzę je więc z powierzchni ziemi.

Brzmi to dość surowo, ale potem dodaje: „Nie zniszczę tego całkowicie”. A w języku hebrajskim używa konstrukcji emfatycznej: Haszmid, Haszmid, niszcząc, nie niszczę. I neguje to.

Więc nie, to jest stanowcze. Nie zniszczę tego całkowicie. Potomkowie Jakuba, oświadcza Pan.

Zatem Pan ogłasza tutaj, że będzie resztką. I to jest ważny temat Starego Testamentu. Wiele lat temu pewien uczony, Gerhard Hasel, napisał książkę na temat resztek w Starym Testamencie.

I tak, Bóg zawsze zachowa resztkę. Ten schemat sięga czasów potopu, kiedy Pan zapowiedział, że przyjdzie i zniszczy ziemię. Ale w Księdze Rodzaju 6 jest ten człowiek, Noe, który podążał za Panem.

Po prostu niewiarygodna mniejszość. Ale Pan zwraca uwagę na Noego i oszczędza mu życie. I w pewien sposób, w sposób wspólnotowy, zbiorowy, w jaki sposób rodzina Noego zostaje ocalona wraz z nim.

Zawsze pozostaje więc resztką wiary. Pan po prostu nie zmiata pobożnych. Księga Habakuka jest właśnie o tym.

Habakuk, wspominaliśmy o tym we wcześniejszym wykładzie, więc nie będę się rozwodził, ale Habakuk dotyczy właśnie tego, gdzie nadchodzi sąd, a Habakuk jest bardzo zaniepokojony. Ale Pan zapewnia go, że nie, zawsze czuwa nad sprawiedliwymi i zachowa sprawiedliwą resztkę, aby realizować swoje cele. I tak Pan, ta mowa o sądzie, osiąga tutaj niejako punkt kulminacyjny.

To dość surowy osąd, ale potem Pan wprowadza temat resztek, co zbuduje miły pomost do szczęśliwego zakończenia, które nastąpi w rozdziale dziewiątym, wersecie 11. „Ja bowiem wydam rozkaz i potrząsnę Izraelitami wśród narodów. A więc będzie to wygnanie”.

Gdy ziarno jest przesiewane przez sito, ani jeden kamyk nie spadnie na ziemię. Nie jesteśmy więc pewni, jak dokładnie wyglądało to sito. Czy miało zbierać ziarno, a plewy opadać, czy odwrotnie? Tak czy inaczej, sito będzie używane, a sito oddzieli ziarno od plew, jakkolwiek to sobie wyobrażamy.

I to sprawiedliwi zostaną ocaleni, ponieważ zwróćcie uwagę na werset 10: wszyscy grzesznicy, wszyscy grzesznicy wśród mojego ludu, zginą od miecza. Wszyscy ci, którzy mówią, że katastrofa nas nie dosięgnie ani nie spotka, mówią – i to właśnie ta mentalność sprawiła, że Pan powiedział w wersecie 7 – że wy, Izraelici, jesteście dla mnie tym samym, co Kuszyci. Mogę ich przemieścić, mogę ich osądzić i zrobię to samo z wami.

Nie będziesz chroniony przed sądem. I zobacz, ten cytat z ich słów pod koniec wersetu 10 pokazuje, że tak właśnie myśleli. Więc Pan ześle na nich sąd.

Ich status ludu przymierza nie uchroni ich przed tym, ale Pan zachowa resztkę. Jeśli więc wszyscy grzesznicy z mojego ludu umrą, to sugeruje to, że niegrzeszący z Jego ludu zostaną zachowani. Sito dokona rozróżnienia między nimi.

I to jest bardzo ważny temat w całym Starym Testamencie i Biblii. Bóg zachowuje resztkę. I widać to w różnych gatunkach literackich.

Psalm 37: Pan sprowadzi sąd na ziemię, a kiedy dym się rozwieje i sąd się skończy, sprawiedliwi zamieszkają w ziemi. Widzimy to tu i tam, i wszędzie. I to bardzo pocieszające, bo żyjemy w bardzo niepewnym świecie, świecie, w którym muszę wierzyć, że Bóg sprowadza sąd.

Nie możemy tego wiedzieć na pewno, nie mamy proroka, ale jestem prawie pewien, że Bóg wciąż interweniuje w swoim świecie i wciąż dokonuje sądu. Ale nie musimy się tego obawiać. Jesteśmy bezpieczni w Panu Jezusie Chrystusie.

On nas osłania, osłania nas przed cierpieniem. Habakuk spodziewał się cierpienia, ale ostatecznie nic nie może nas oddzielić od miłości Boga w Chrystusie Jezusie. Zatem jest to pozytywny zwrot akcji, który tam następuje, a ci uczeni, którzy chcą twierdzić, że wersety od 11 do 15 nie pochodzą od Amosa, bo Amos nie mógł, nie łączyliby ze sobą sądu i zbawienia. Niejako pomijają to, co dzieje się w wersetach 9 i 10.

Jest sygnał, pozytywny sygnał, który jest tu przekazywany. Ale zanim zanurzymy się w tym szczęśliwym zakończeniu, podsumujmy zasadę tego fragmentu, od rozdziału 8 wersetu 4 do rozdziału 9 wersetu 10. Sąd Boży to to, czego się tu uczymy, tragicznie gorzki.

Dla niektórych to będzie jak utrata jedynaka. Będzie stosownie, będzie stosownie, kara będzie adekwatna do przewinienia, będzie nieunikniona i będzie dyskryminująca, i to jest jej pozytywna strona. Będzie dyskryminująca.

Przejdźmy więc do ostatniej części książki, którą zatytułowałem „Szczęśliwe zakończenie”, a właściwie mam podtytuł: „Krew i żelazo nadchodzą, lawenda i róże”. Zaczepiłem go od znanego badacza Starego Testamentu, Juliusa Welhausena, XIX-wiecznego uczonego, który twierdził, że zakończenie Księgi Amosa nie mogło pochodzić od Amosa, ponieważ cała księga to krew i żelazo, sąd, krew i żelazo, a teraz lawenda i róże – szczęśliwe zakończenie. Właściwie, to dość łatwo obalić.

Zdecydowanie nie zgadzam się z Welhausenem i innymi, którzy zaprzeczają, że Amos mógł to napisać, a powodem, dla którego się z nimi nie zgadzam, jest to, że tak, to radykalne odejście od tego, gdzie byliśmy. Mamy sąd, a teraz zbawienie, ale widzę to gdzie indziej u proroków. Amos różni się od niego, twierdząc, że do tego momentu wszystko jest sądem, a potem pięć wersetów na końcu, z być może małą sugestią w wersetach 9 i 10, że nadejdzie coś lepszego.

To porusza ten temat, ale inni prorocy robią to samo. Są te struktury panelowe, o których mówiłem: sąd, zbawienie. Na przykład w Księdze Izajasza, rozdziały od 1 do 12, pierwsza część, jest mowa o ciężkim sądzie, odrobinie zbawienia w rozdziale 2, rozdziale 4, ale pod koniec tej części jest już tylko zbawienie.

Przechodzimy od sądu do zbawienia. Ten sam schemat widać w rozdziałach 13–27, 28–35, które są głównymi fragmentami, a potem, gdy dochodzimy do rozdziałów 40–66, tak, mówi o sądzie, który już nastąpił. Zwraca się do wygnańców przyszłości.

W pewnym sensie wybiega myślami w przyszłość i rozmawia z nimi, jakby był tam obecny, ale mówi o sądzie jako o czymś, co już się wydarzyło, ale to bardzo pozytywny fragment księgi. Ostateczne cele Pana dla Jego ludu zostaną zrealizowane. Czytając Księgę Ozeasza, przechodzimy tam i z powrotem: sąd, zbawienie, sąd, zbawienie.

Wybierz dowolnego proroka, Micheasza, a zobaczysz ten sam schemat. Znów, Amos jest wyjątkowy, ponieważ nie jest tak skomplikowany w kwestii osądu, nie jest jak wahadło oscylujące w tę i z powrotem: sąd, zbawienie, sąd, zbawienie. To po prostu sąd, a potem zbawienie, i to niektórych ludzi niepokoi.

Naprawdę mnie to nie martwi. Inną zasadą, którą odnajduję u proroków i w Biblii, jest to, że sąd, paradoksalnie, często jest drogą do zbawienia. Musi być gorzej, zanim będzie lepiej.

Sąd Boży ma w sobie cechę oczyszczającą, dlatego Pan sprowadza sąd, aby stworzyć sprawiedliwą resztkę i wykorzystać ją do realizacji swoich zamierzeń. Sąd jest zatem oczyszczający, a zatem idzie w parze ze zbawieniem. Nie są to sprzeczne idee.

Idą w parze. Sąd przyczynia się do zbawienia. Najdoskonalszym przykładem jest Jezus.

Musi znieść sąd Boży, karę Bożą za nasze grzechy. Ale co to przynosi? Jak na ironię, przynosi zbawienie. I tak tematy te są powiązane w Starym Testamencie, a co więcej, Amos po prostu opiera się na Mojżesz.

Bazuje na Mojżeszu, a właściwie na Salomonie w 1 Księdze Królewskiej 8, ale przejdźmy do Księgi Powtórzonego Prawa, rozdział 30, wersety od 1 do 10. Nie zaglądałem do innych fragmentów i nie czytałem ich tak często, ale chcę przeczytać ten, ponieważ uważam, że jest naprawdę ważny. Poza tym, co robimy z Amosem, bardzo ważne jest zrozumienie proroków jako całości.

A kiedy napotykasz sąd i zbawienie, i może się to wydawać nieco sprzeczne, jakby On się wahał, to wszystko ma swoje korzenie w tym, co powiedział Mojżesz. Zrozumcie jednak, że wielu krytyków Biblii nie wierzy, że Mojżesz napisał Księgę Powtórzonego Prawa 30. Umieściliby to po wielu prorokach, ale w obecnym brzmieniu, Mojżesz mówi właśnie to.

Nawoływał ludzi do posłuszeństwa Bogu. Ostrzegał ich przed nadchodzącym sądem w rozdziale 28, a oto, co mówi Mojżesz. To fundament zrozumienia Amosa.

To fundament zrozumienia proroków. Kiedy wszystkie te błogosławieństwa i przekleństwa, które przed wami kładę, spadną na was, a wy weźmiecie je sobie do serca, gdziekolwiek Pan, wasz Bóg, rozproszy was między narody, brzmi to tak, jakby

Mojżesz, mieszkając z tymi ludźmi, wiedział, że przekleństwa spadną na niego. Pan im pobłogosławi, ale w końcu dojdą do punktu, w którym Pan będzie musiał ich zesać na wygnanie.

Kiedy nadejdzie ten dzień, a ty będziesz na wygnaniu i weźmiesz sobie do serca słowa Pana, i kiedy ty i twoje dzieci powrócicie do Pana, waszego Boga, zauważ, że pokuta jest fundamentem. Bierzesz na siebie odpowiedzialność, ludzką odpowiedzialność. Biblia utrzymuje boską suwerenność i ludzką odpowiedzialność w doskonałej równowadze, a Pan nie mówi tutaj: „Zmieniam twoje serce”.

Jeszcze nie. Doszli do punktu, w którym żałują za swoje grzechy i wracają do Pana, swojego Boga, i zaczynają Go słuchać całym sercem i całą duszą, zgodnie ze wszystkim, co ci dziś nakazuję. Dokonuje się więc duchowa przemiana i wierzę, że nie może się ona dokonać bez działania Ducha Bożego.

Wiem to z Pisma Świętego, ale Bóg im tego nie narzuca. Jego Duch działa w ich sercach i reagują pozytywnie. Ludzka odpowiedzialność jest więc tutaj bardzo silna i fundamentalna.

Wtedy Pan, Bóg twój, przywróci ci losy i odwróci twoje okoliczności. Losy bywają nieco mylące. O czym ty mówisz, o pieniądzach? Nie, to On odwróci twoje okoliczności i zmiłuje się nad tobą, i zgromadzi cię z powrotem ze wszystkich narodów, po których cię rozproszył.

Nawet jeśli zostałeś wygnany do najdalszej krainy pod niebem, stamtąd Pan, twój Bóg, cię zbierze i sprowadzi z powrotem. Zaprowadzi cię do ziemi, która należała do twoich przodków, i weźmiesz ją w posiadanie. To aluzja do obietnicy Abrahama, która jest tu fundamentalna.

On sprawi, że będziecie bogatsi i liczniejsi niż wasi przodkowie. I tu właśnie Pan dokonuje cudu duchowego, ponieważ nigdy nie bylibyśmy w stanie wytrwać w posłuszeństwie. Zauważcie więc, co On zamierza uczynić.

Pan, Bóg twój, obrzeże twoje serce i serca twoich potomków, abyś miłował Go całym sercem i całą duszą i żył. Mówi o tym Jeremiasz, a Stary Testament nazywa to Nowym Przymierzem, w którym Bóg przychodzi i przemienia swój lud, gdy ten się nawraca. Zatem ludzka odpowiedzialność jest katalizatorem tego dzieła Bożego, a następnie mamy Boską suwerenność stwarzającą ludzi.

A Jeremiasz mówi, że nie będziecie musieli nawoływać się nawzajem do posłuszeństwa Panu, ponieważ w tym momencie wszyscy będą posłuszni Panu. Pan, wasz Bóg, ześle wszystkie te przekleństwa na waszych wrogów, którzy was nienawidzą i prześladują. Ponownie będziecie posłuszni Panu i będziecie przestrzegać wszystkich Jego przykazań, które wam dziś daję.

Wtedy Pan, Bóg twój, obdarzy cię wielkim szczęściem we wszystkim, co czynią twoje ręce, w owocach twojego łona, w potomstwie twojego bydła i w plonach twojej ziemi. Wszystkie te przekleństwa zostaną odwrócone. Pan znów będzie się w tobie radował i obdarzy cię szczęściem, tak jak radował się twoimi przodkami, jeśli będziesz słuchał głosu Pana, Boga swego, i będziesz przestrzegał Jego przykazań i praw zapisanych w tej księdze Prawa, i nawrócisz się do Pana, Boga swego, całym swoim sercem i całą swoją duszą.

W pewnym sensie kończy się tam, gdzie zaczął. Zaczyna się więc od tego, że ludzie uznają, że ponieśli karę od Boga. Będzie sprawiedliwa resztką i myślę, że Bóg działa, pobudzając ich do tego, ale nie zmuszając ich do tego.

Oni są odpowiedzialni i wracają do Boga, a Bóg przejmuje kontrolę nad resztą. Przyprowadza ich z powrotem do ziemi obiecanej, ziemi, którą obiecał patriarchom, i ich przemienia. I to właśnie opisuje Amos.

Wyobraża sobie dzień, w którym obietnica Mojżesza się spełni. Przyjrzyjmy się temu szczegółowo. W tym dniu, a więc w tym dniu, kiedy zachowam resztkę przez sito, zniszczę grzeszników, oczyścię przez mój sąd, a teraz pozostawię niegrzeszników, tych, którzy idą za Mną.

Tego dnia wydarzy się coś takiego. Przywrócę upadłe schronienie Dawida. Naprawię jego zniszczone mury, odbuduję ruiny i odbuduję je tak, jak było dawniej.

Niektórzy powiedzą: „Widzisz, to nie może być Amos. To mowa o czasach, gdy królestwo Dawida już nie istniało. Mogłoby tak być, gdyby spojrzeć na to w oderwaniu od kontekstu, ale nie musi”.

Tron Dawida przeżywał ciężkie chwile. Po epoce Dawida i Salomona Juda nigdy nie była już tak potężna jak kiedyś, więc teraz przypomina schron z rozwalonymi murami i ruinami, a Pan w zasadzie mówi: „Przywrócę imperium Dawida do dawnej świetności”. Nie musi to być coś, co powie po upadku królestwa Dawida.

Mógł to mówić później, w okresie przed niewolą, aby mogli posiąść resztkę Edomu i wszystkie narody, które noszą moje imię – oświadcza Pan, który tego dokona. Zatem przymierze Dawidowe zostanie wypełnione. Bóg złożył Dawidowi obietnice w tym duchu i te obietnice zostaną spełnione, a inne fragmenty mówią o czasie, gdy Izrael pokona swoich wrogów w przyszłości.

Nie jestem pewien, czy musimy to przyjąć. To by do nich przemówiło, bo wokół nich jest mnóstwo wrogich narodów, ale jeśli zestawimy to z innymi fragmentami Biblii, nie jestem pewien, czy dojdzie do wojny. Dawid podbija Edomitów, Ammonitów i tak dalej.

Nie jestem nawet pewien, czy ci ludzie tam będą. Myślę więc, że nastąpi zasadnicze wypełnienie tego, czyli Dawidowe. Izrael pod wodzą Dawida znów będzie silnym, potężnym narodem, jakim Bóg go zamierzył.

Potężniejszy niż narody wokół niego. Ale posługuje się obrazami wojennymi. Musimy po prostu poczekać i zobaczyć, jak to się wszystko potoczy.

Może pojawić się opozycja, którą trzeba będzie stłumić. Izajasz opisuje to również w rozdziale 11, gdzie opisuje odbudowę imperium Dawidowego. Otóż Dawid ukształtował je, pokonując wrogie narody, więc naturalnie, opisując przyszłość jako spełnienie obietnicy danej Dawidowi przez Boga, swego rodzaju odnowę Dawida, można powiedzieć, że imperium Dawidowe powróci.

Będą o tym mówić w kontekście pokonywania wrogów. Poczekamy i zobaczymy. I tak, wierzę, że nowy Dawid, idealny Dawid, potomek Dawida, Jezus, będzie rządził na ziemi.

I myślę, że mogę to obronić na podstawie Listu do Rzymian 9-11. Właśnie tam jestem. Rozumiem, że są inni, którzy twierdzą, że to dotyczy Kościoła.

Nie sądzę, żeby tak było. Królestwo zostanie ustanowione. Izajasz mówi o tym w rozdziale 11.

A Dawid jest nowym Dawidem, który będzie nad nim panował. I jeśli na początku będzie musiał pokonać wrogów, niech tak będzie. Może właśnie to widzimy w Apokalipsie.

Nie jestem pewien, ale Bóg dotrzyma obietnicy danej Dawidowi. Wydaje się, że tak jest w tym przypadku. Przywróci dynastię Dawidową.

To się stanie przez Jezusa, a Jezus będzie panował nad narodami. Zwróćcie uwagę na narody, które noszą moje imię. Czy to nie interesujące? Kiedy nosicie to imię, to jest ono po hebrajsku; to wszystkie narody, nad którymi moje imię jest wzywane.

Kiedy w Starym Testamencie imię jest wzywane nad czymś, oznacza to, że to posiadasz. To idiom oznaczający twoją własność. I tak Pan mówi do wszystkich narodów, nad którymi moje imię jest teraz wzywane.

To zgadza się z tym, co widzieliśmy na początku księgi, gdzie Pan przychodzi i zasadniczo mówi: Te narody są wobec mnie odpowiedzialne. Myślę, że poprzez przymierze Noego są za mnie odpowiedzialne. Jestem ich właścicielem.

Są moje. I zamierzam pociągnąć ich do odpowiedzialności za ich buntownicze czyny, za złamanie nakazu Noego, nakazującego szanować bliźnich, ponieważ są stworzeni na obraz Boga. I to zgadza się z tym, co książka zasugerowała na początku.

Nie jest On lokalnym bóstwem. Wszystkie narody noszą Jego imię, a On pewnego dnia rozszerzy swoje królestwo bezpośrednio na wszystkie z nich poprzez odrodzenie tronu Dawida. Zatem my, którzy jesteśmy przed tysiącleciem, postrzegamy to jako odniesienie do królestwa Jezusa, w którym w przyszłości będzie on panował nad ziemią i wypełni ideał Dawida.

Ale prorok na tym nie kończy. W pewnym sensie zapowiada, że Pan zainterweniuje i doprowadzi do odrodzenia królestwa Dawida. Teraz opisuje, jak będzie wyglądał ten okres.

Klaus Westermann, który bardzo dokładnie przestudiował te prorocze formy mowy, nazwałby to przedstawieniem zbawienia. To nie jest zapowiedź zbawienia. Zapowiedź zbawienia głosi, że Pan cię wybawi, a oto jak to zrobi.

Zakłada się, że to już się stało, a ludzie wrócili do kraju i doświadczają błogosławieństw, o których mówił Mojżesz. A zatem jest to obraz tego, jak będzie wyglądał świat lub Izrael w tym czasie. Przeczytajmy to.

Nadchodzą dni, mówi Pan, kiedy żniwiarz zostanie dogoniony przez oracza, a siewca przez młóćącego winogrona. Młode wino, a to jest wino, młode wino, przepraszam, to nie sok z winogron, to nowe wino, będzie kapać z gór i spływać ze wszystkich pagórków, a Ja sprowadzę mój lud, Izrael, z wygnania. Więc to jest trochę odwrócone chronologicznie.

Muszą wrócić, zanim to się stanie, ale to wszystko się wydarzy, ponieważ przywrócę mój lud, Izrael, z wygnania. Odbudują zrujnowane miasta i zamieszkają w nich. Zasadzą winnice i będą pić ich wino.

Założą ogrody i będą jeść ich żywność. Zasadzę Izraela na jego ziemi, by nigdy nie został wyrwany z korzeniami. Mówimy o rolnictwie, sadzeniu i żniwach, a Pan się cofa i mówi: Zasadzę Izraela.

Zamierzam sam zasiać trochę zboża. Będą sadić i zbierać plony, doświadczając płodności, którą im zapewniam, i błogosławieństwa, które im daję, ale zasadzę ich w ich własnej ziemi, aby nigdy więcej nie zostali wyrwani z ziemi, którą im dałem, mówi Pan, twój Bóg. Chcę wrócić do żniw i tak dalej.

Musimy w pewnym sensie dokonać przeglądu cyklu rolniczego, tak jak go rozumiemy. W innym miejscu powiedziałem, że Izrael cieszy się tu błogosławieństwem Pana, a po powrocie i odbudowie swoich niegdyś spustoszonych

miast, ludzie będą siać swoje plony i cieszyć się obfitymi plonami, co jest nieco przesadzone. Cóż, musimy poczekać i zobaczyć, ale dla mnie brzmi to jak przesada. Z przesadą, dla podkreślenia, Pan zobrazował czas, gdy plony będą tak obfite, że żniwiarze, którzy pracują w kwietniu i maju, żniwa jęczmienia, żniwa pszenicy, tak, żniwiarze, którzy pracowali w kwietniu i maju, nadal będą zbierać plony, podczas gdy oracze, którzy normalnie pracują w październiku-listopadzie, według kalendarza Gezer, przygotowują się do pracy, a żniwa nawet się nie rozpoczęły.

Poprzednie zbiory jeszcze się nie rozpoczęły, a żniwiarze nie zdążą zebrać wszystkiego, zanim znów zacznie się orka. Tak to wygląda. Zbiory winogron, które normalnie odbywają się w sierpniu-wrześniu, wciąż trwałyby, gdy nadszedłby sezon sadzenia, listopad-grudzień.

No więc, rozumiesz? Mamy normalny cykl rolniczy. Sadzenie, deszcz, zbiory, wszystko to zostanie zaburzone przez Boże błogosławieństwo. Będzie tyle plonów i tyle winogron, że po prostu nie będą w stanie tego zrobić.

To właśnie widać na tym zdjęciu, a potem wino będzie tak obficie, że przeleje się przez kadzie i spłynie kaskadami po zboczach. Pamiętajcie, winogrona są przywożone, wkładane do kadzi, a potem deptane, czy to jakąś inną metodą, a w chwili, gdy skórka winogron pęknie, wino zaczyna fermentować, więc to naturalne, że fermentuje. Nie sądzę, żeby zawartość alkoholu przekroczyła 14%.

To właśnie czytałem, rozprawę z Harvardu na temat uprawy winorośli w starożytnym Izraelu. Chyba Kerry Walsh podał takie liczby, ale w każdym razie kadzie będą tak wypełnione winogronami podczas tłoczenia, że będą spływać ze wzgórz, przelewając się przez kadzie. Taki obraz tu się przedstawia, obraz obfitego błogosławieństwa, i myślę, że można by powiedzieć: cóż, jeśli nie nastąpią jakieś radykalne zmiany w funkcjonowaniu rolnictwa, wygląda to na przesadę dla podkreślenia, a Biblia i prorocy często używają hiperboli i przesady, co nie oznacza, że jest to błędne czy coś w tym rodzaju.

Chodzi tylko o podkreślenie, jak obfite będą żniwa, a kiedy mówi: „Zasadzę Izraela w ich własnej ziemi, aby nigdy więcej nie zostali wyrwani z ziemi, którą im dałem”, cofamy się do Księgi Rodzaju, gdzie czasownik „natan”, „dawać”, w języku hebrajskim, odnosi się do ziemi i pojawia się w obietnicy danej Abrahamowi. Pan mówi więc Abrahamowi: „To jest ziemia, która należy do ciebie”, i to tak, jakby Bóg dał Abrahamowi akt własności ziemi. On wciąż się błąka, żyjąc z miejsca na miejsce.

To jeszcze nie jego ziemia, tak naprawdę, ale z perspektywy Pana jest to jego ziemia prawnie, bo pamiętajcie, On mówi Abrahamowi, że to nie stanie się od razu, ponieważ grzech Amorytów nie osiągnął jeszcze pełni, a zatem Pan jest sprawiedliwy. Jest cierpliwy. Nie jest gotowy zrobić Amorytom tego, co później zrobi im przez Jozuego.

On da im szansę, a oni, oczywiście, zawiodą, więc nadejdzie czas, by Pan oddał ziemię swojemu ludowi, aby wykorzenił Kananejczyków. W rzeczywistości, Pan mówi w Księdze Kapłańskiej, że ziemia ich zwymiotuje, a następnie następuje lista ohydnych, odrażających grzechów o charakterze seksualnym, które spowodują, że Pan zwymiotuje, i ostrzega Izraela, że jeśli pójdzie w ich ślady, to go zwymiotuje, więc to ziemia Pana, a Pan, ziemia nie może tego tolerować. Nie, ziemia nie została stworzona, by utrzymać takich ludzi, więc Pan zamierza ich usunąć.

Ziemia, że tak powiem, ich zwymiotuje, a podbój jest nie tylko karą dla grzesznych Kananejczyków, ale także spełnieniem obietnicy Pana. W tym momencie oddaje ziemię Izraelowi. Powtórzył tę obietnicę Izaakowi w Księdze Rodzaju 26, a następnie powtórzył ją Jakubowi, gdy ten w końcu zdecydował się przyjąć obietnicę.

Mówiliśmy o tym również we wcześniejszym wykładzie, i tak stała się ziemia Jakuba, teraz zwaną Izraelem, i należy do ludu. Mamy tu więc obietnicę Pana, że przywróci swój lud, i czyni to w powiązaniu z obietnicą daną Dawidowi. Obiecałem Dawidowi, że będzie rządził z tej ziemi, i obiecałem Abrahamowi, Izaakowi, Jakubowi i ich potomkom, że będą ją zajmować. Tak więc Pan wypełnia swoje nieodwołalne przymierza, a przy okazji spełnia również wizję Mojżesza dotyczącą tego, jak to wszystko się stanie. Pójdą na wygnanie.

Doświadczą przekleństw, ale Pan ich z powrotem sprowadzi, a ja uważam, że alegoryzacja i nazywanie tego Kościołem czy czymś w tym rodzaju to raczej słaby sposób widzenia spełnienia obietnic Pana, więc nie będę tego drążył. To nie jest wykład z teologii. Skończyliśmy więc tę książkę.

Zostało nam trochę czasu i myślę, że to ważne, kiedy czytamy książkę taką jak ta, z tak wieloma szczegółami i powtórzeniami. Niektórzy moi żydowscy przyjaciele, kiedy patrzą na proroków, mówią, że brzmi to tak, jakby on mówił to samo. On ciągle się powtarza.

Mówię, nie, przeczytajmy to uważnie. Przyjrzyjmy się temu uważnie. To nie jest zwykłe powtórzenie.

Istnieją niuanse i różnicowanie w obrębie tematu, więc myślę, że dobrze będzie wrócić i to przejrzeć. Chciałbym omówić zasady, które przedstawiliśmy, ponieważ wiele z nich wam zarzuciłem. Wróćmy więc do początku i prześledźmy książkę jeszcze raz. Pamiętajcie, że w pierwszym rozdziale, a potem w drugim, Pan zamierza dokonać sądu. Skupia się na północnym królestwie, Izraelu. Nadchodzi dzień Pański i będzie to dzień sądu. W pierwszych siedmiu wyroczniach widzimy, że Bóg pociąga narody do odpowiedzialności, gdy naruszają Jego uniwersalne standardy moralności i etyki.

Inną rzeczą, którą lubię robić, podsumowując przesłanie proroków, jest to, że zawsze warto zadać sobie pytanie, czytając dowolny fragment Biblii: czego dowiadujemy się o Bogu z tej książki lub tego fragmentu? Czego dowiadujemy się o Bogu? Uważam, że ważne jest uprawianie teologii. Teologia musi z tego wyrastać. To jest teologia biblijna.

Jakie są tu tematy? Czego dowiadujemy się o Bogu? A potem możemy to zniuansować. Jak Bóg odnosi się do narodów i jak odnosi się do swojego ludu przymierza, Izraela? A więc, jeśli zamierzasz zająć się teologią Amosa, a ja faktycznie zajmowałem się teologią proroków mniejszych, która ukazała się w książce wydanej w 1992 roku przez Moody Press, to profesorowie DTS opracowali teologię biblijną Starego Testamentu i teologię biblijną Nowego Testamentu, a ja zająłem się prorokami mniejszymi w książce.

Mam więc pewne doświadczenie w rozważaniu teologii Amosa, a mianowicie, że Bóg pociąga narody do odpowiedzialności, gdy łamią Jego uniwersalne standardy moralności i etyki. Jest w tym wiele do powiedzenia. Bóg jest Bogiem całego świata i wszystkich narodów.

Byłoby to radykalne stwierdzenie w kontekście starożytnego Bliskiego Wschodu, w kontekście Amosa, ponieważ każdy naród ma swoje bóstwo opiekuńcze. Ale nie, Bóg pociąga wszystkie te narody do odpowiedzialności. Rozmawialiśmy o tym i wiem, że do pewnego stopnia się powtarzam, ale kiedy to powtórzymy, to właśnie musimy zrobić, a powtarzanie jest matką nauki, pamiętacie.

Bóg pociąga więc narody do odpowiedzialności. Jest suwerenny nad wszystkimi narodami, co Amos wyjaśni później, ponieważ stworzył cały świat. Suwerenność Boga jest więc tutaj zdecydowanie ważnym tematem.

Dowiadujemy się, że Bóg jest suwerenny, sprawiedliwy i dobry. Ma swoje standardy, które przedstawił Mojżeszowi: „Chcę, żebyś szanował mój wizerunek w innych ludziach, a kiedy ten obraz zostanie naruszony, On pociągnie ludzi do odpowiedzialności”. Zatem jest suwerenny i ma standardy moralne, które sugerują, że jest święty i sprawiedliwy.

Już sam ten wstęp wiele nas uczy o Bogu. Następnie przeszliśmy do drugiej części rozdziału 2, gdzie Pan skupia się na Izraelu i zobaczyliśmy, że Bóg stawia swojemu ludowi wyższe standardy moralne, którym jasno objawił swoją wolę. Zatem Bóg jest suwerenny nad wszystkimi narodami, ale nie objawił się wszystkim narodom w ten sam sposób.

On objawił się poprzez naturę. Wiecie, Psalmy mówią tak: wystarczy spojrzeć w niebo i wiesz, że jest... Paweł mówi o tym w Liście do Rzymian, że nikt nie jest bez winy, ponieważ Bóg objawił swoją moc w naturze, więc wszystkie narody powinny wiedzieć

coś o jedynym prawdziwym Bogu. A obserwując piękno natury, dostrzegamy konflikt w naturze i to jest problem, z którym trzeba się zmierzyć, ale to, co jest na zewnątrz, jest takie piękne, błękitne niebo, zielona trawa, po prostu bierzemy to za pewnik.

Jest tam pewien wzór i piękno, które sugerują coś o naturze Stwórcy, który stworzył coś takiego, abyśmy mogli się tym cieszyć. Ale On stawia swojemu ludowi wyższe standardy moralne, ponieważ w teologii rozróżniamy między objawieniem ogólnym, takim jak objawienie naturalne, a objawieniem szczególnym, w którym Bóg przychodzi i przemawia bezpośrednio do ludzi przez wybranych proroków lub kogoś innego, i to właśnie uczynił dla Izraela. Objawił się patriarchom, a potem Mojżeszowi, więc powinni wiedzieć lepiej.

Wiedzą, jakie są Jego standardy moralne, jasno i szczegółowo opisane w Prawie. Dlatego Bóg nakłada na swój lud, któremu jasno objawił swoją wolę, wyższe standardy moralne, a mówiliśmy o tym, że jest to dla nas wyzwaniem. Nie możemy po prostu wskazywać palcem na okropnych pogan i okropne rzeczy, które czynią.

Mogą nie mieć tyle światła co my. Możemy nie robić tego, co oni, ale w oczach Boga, jeśli się przeciwko Niemu buntujemy, może to być gorsze niż to, co oni robią. Rozdział 3, wersety 1 i 2 odnoszą się do tego: Komu wiele dano, od tego wiele się wymaga.

Pan oczekuje więcej od swojego ludu przymierza, a my jesteśmy Jego nowym ludem przymierza. Pan oczekuje więcej od nas. Czytając rozdział 3, nawet gdy Bóg jest niezadowolony ze swojego ludu i gotowy go ukarać, daje nam szansę na pokutę.

Pamiętajcie, to jest związek przyczynowo-skutkowy, a on próbuje im pokazać, że Bóg już działa wśród was. Powinniście dostrzec to, co jest na ścianie. Bóg daje wam szansę na pokutę.

On cię ostrzega. Wysła proroka. Przynajmniej tak było w Izraelu.

Jeśli chcemy w jakiś sposób spróbować odnieść to do siebie, On dał nam swoje słowo, a kiedy zbierzemy wszystkie księgi Biblii razem, możemy zrozumieć Jego standardy i to, czego od nas oczekuje. A potem, kontynuując w rozdziale 3 i przechodząc do rozdziału 4, kiedy społeczność przymierza Boga nie żyje zgodnie z Jego zasadami, popada w samozadowolenie w swoich tradycjach religijnych i chciwie goni za zabawkami tego świata – przypomnijmy sobie krowy Baszanu, które domagają się, aby ich mężowie uczynili im życie jeszcze łatwiejszym, niż jest – to prowokuje Bożą karę. Tak więc Bóg skonfrontuje swój lud przymierza, gdy nie będzie żył zgodnie z Jego zasadami.

To nie będzie dysfunkcyjna relacja. On skonfrontuje się ze swoim ludem i skonfrontuje się z tobą jako ze swoim ludem. Będzie konfrontował się ze swoim kościołem, gdy ten nie będzie wypełniał Jego pragnień i woli.

Widzimy to w Apokalipsie, rozdziały 2 i 3. On skonfrontuje nas jako jednostki. Przyciągnie naszą uwagę, gdy nie będziemy podążać Jego drogą, i możemy być za to wdzięczni. To boska dyscyplina.

Hebrajczyków, wiecie, każdy dobry ojciec będzie karmił swoje dzieci. Dlatego musimy być otwarci na karcenie. Czasami trudno stwierdzić, czy to Boże karcenie, czy coś innego. Tak, musimy to przepracować poprzez modlitwę i obserwację.

Ale mimo wszystko Bóg będzie – traktuje tę relację bardzo poważnie. A potem, jak czytamy w rozdziale 4, nasz cierpliwy Bóg czasami stosuje drastyczne środki, aby doprowadzić swój lud do pokuty. Dlatego może zwiększyć intensywność tej dyscypliny, próbując zwrócić naszą uwagę.

Zrobił to z Izraelem, a oni po prostu nie zwracali na to uwagi. W końcu powiedział: „Cóż, będę musiał potraktować was bardziej surowo”. Przeszliśmy do rozdziału 5. Bóg stawia relacje wyżej niż rytuały, a my mówimy o naszej relacji z Bogiem w pionie i o naszej relacji z innymi w poziomie.

On chce, abyśmy cenili te relacje i nie podoba mu się, gdy ktoś angażuje się w działalność religijną, łamiąc jednocześnie Jego normy etyczne. Cała twoja działalność religijna skierowana do Boga nie robi na Nim wrażenia ani nie sprawi Mu przyjemności, jeśli jesteś bałwochwalcą. A ty mówisz: „Nie czczę bożków”.

Nie, Paweł mówi, że bożki mogą być czymś w rodzaju chciwości. Wszystko, co stawiasz na miejscu Boga, co jest dla ciebie ważniejsze niż Bóg, do czego masz większą pasję niż do Boga, jest bożkiem. A Pan nie chce przyjmować twojej czci, jeśli czcisz również fałszywych bogów.

Właśnie to robili. A On nie chce waszych religijnych rytuałów, waszych praktyk religijnych, jeśli zaniedbujecie swoich braci i siostry i nie kochacie innych tak, jak powinniście. Rozdział 5 jest więc naprawdę, naprawdę dobry w tym temacie i widzimy to gdzie indziej, w Księdze Izajasza 1 i innych miejscach w Księgach Proroków.

Więc teraz jesteśmy w materiale, który omawialiśmy na tym konkretnym wykładzie dzisiaj, a nie jutro. Widzicie, mam na sobie inną koszulkę. To inny dzień.

Jest środa. Wczoraj był wtorek. Bóg nienawidzi arogancji i aktywnie sprzeciwia się pysznym.

Widzieliśmy to w rozdziale 6 i jest to temat, który przewija się przez całe Pismo Święte w wielu miejscach. Bóg nienawidzi samowystarczalności i pychy, ponieważ

generują one tak wiele negatywnych działań i czynów. W rozdziale 7, aby zrozumieć pozornie surowy sąd Boży, właśnie tutaj pojawiają się wizje.

Musimy spojrzeć na rzeczywistość z Jego perspektywy. Nie możemy skupiać się tak bardzo na konsekwencjach tego, co dzieje się z obiektami sądu. Musimy skupić się na tym, dlaczego Bóg sprowadza sąd.

Musimy spojrzeć na to z Jego perspektywy. Wszystko ma zawsze dwie strony. Musimy skupić się na Bożej stronie, ponieważ w Biblii często mówi nam, dlaczego zamierza sprowadzić sąd, i myślę, że tak jest w Księdze Amosa.

To całkiem jasne. Spróbujcie więc spojrzeć na Bożą perspektywę z kontekstu dowolnego fragmentu i z całej Biblii. Ten sąd nadejdzie i zostanie scharakteryzowany na różne sposoby w następnej części, w rozdziale 8 i 9. Boży sąd jest tragicznie gorzki, jak utrata jedyne dziecko.

To jest właściwe. To jest to, na co zasługujesz. To nieuniknione.

Nie da się grać w chowanego z Bogiem i wygrać. Nie ma wołów bez opieki. On cię złapie.

On cię znajdzie, gdziekolwiek pójdiesz, ale Boży sąd jest rozróżniający, i to jest zachęcające. To wszyscy grzesznicy zostaną osądzeni. Czasami dotyczy to większości ludzi, ale pamiętaj o Noem i pamiętaj o Habakuku.

To dyskryminacja. Bóg ma swoje sito i kiedy przyjdzie na sąd, oddzieli grzeszników od pobożnych i użyje pobożnych do wypełnienia swoich przyszłych zamierzeń. A potem to, co właśnie oglądaliśmy kilka minut temu, ta ostatnia część, szczęśliwe zakończenie.

Wierność Boga wobec Jego obietnic i Jego zaangażowanie wobec Jego ludu. Mówię o przymierzu Dawidowym, przymierzu Abrahamowym, które gwarantują, że historia będzie miała szczęśliwe zakończenie, a Jego ideał dla Jego ludu się spełni. A to, co widzimy w ostatnich wersetach Księgi Amosa, to, co Bóg zamierza uczynić dla swojego ludu w przyszłości – to właśnie tego pragnął od samego początku.

Chciał, żeby ludzie byli Mu posłuszni i doświadczyli Jego błogosławieństwa. A niektórzy powiedzą: cóż, Bóg jest strasznie samolubny, domaga się miłości i tak dalej. Nie, On nas tak ukształtował, stworzył nas w taki sposób, że nie będziemy zadowoleni, jeśli nie będziemy mieli z Nim relacji.

Można by powiedzieć, że to trochę samolubne, chce, żebyśmy byli tacy jak on. Nie, on jest stwórcą, wszystko jest w nim dobre. I to wspaniały akt miłości i łaski z jego

strony, że chce, abyśmy stali się określonymi ludźmi, bo wtedy będziemy najszcześliwsi.

Mam już dość słuchania, jak ludzie oskarżają Boga o egoizm. Nie, Bóg chce, aby ten idealny świat się zmaterializował. I to, co widzimy w ostatnich rozdziałach Księgi Amosa, właśnie się materializuje.

Teraz materializuje się dla ludu Jego przymierza, ale czytając Biblię, wiemy, że Pan rozszerzył swoje przymierze na pogan, poza Izrael. Nowe przymierze, jak odkrywamy, zagłębiając się w Nowy Testament, nie jest przeznaczone tylko dla Izraela. Nie jest przeznaczone tylko dla narodu żydowskiego.

My wszyscy również na tym korzystamy. Widzimy to w Nowym Testamencie, w Dziejach Apostolskich, gdy ewangelia dociera do świata pogan, a oni są włączani do owczarni jako czciciele. Jezus już na to wskazuje, a nawet więcej, w Ewangeliach, gdy zwraca się do pogan, jak do Syrofenicjanki, i mówi: „Nie widziałem takiej wiary w Izraelu”.

I tak, ten obraz, który widzimy na końcu Księgi Amosa, to nasza przyszłość. Będziemy żyć w takim królestwie i świecie, gdzie Boże błogosławieństwo jest obfite, gdzie cieszymy się Jego obecnością, a Jego cel dla nas jest spełniony, abyśmy mogli żyć i cieszyć się Nim na zawsze. A zatem, szczęśliwe zakończenie Księgi Amosa.

I mam nadzieję, że to właśnie te lekcje wyciągniecie z tej lektury. Zakończmy więc modlitwą. Ojcze, dziękujemy Ci za Twoje słowo.

Dziękujemy Ci za tych starożytnych proroków, których wybrałeś i przez których przemawiałeś. Dziękujemy Ci również za przesłanie Amosa. Z tej księgi dowiadujemy się wiele o Tobie, o tym, jak rządzisz światem i kim jesteś – Bogiem sprawiedliwym, świętym, prawym, ale także łaskawym, który pragnie nawrócić upadłych grzeszników.

I prosimy, abyśmy wyszli i wprowadzili te zasady w życie, abyśmy podążali drogą, którą nam nakazałeś, która jest dla nas podobieństwem do Chrystusa, i abyśmy byli wykonawcami słowa, a nie tylko słuchaczami. Więc dziękujemy za to, co uczyniłeś dla nas przez naszego Pana Jezusa Chrystusa. Pomóż nam być światłami w bardzo ciemnym świecie, aby dzielić się dobrą nowiną, ewangelią i pokazywać ludziom, co zaplanowałeś dla tego świata, i zapraszać ich przez Jezusa i przez pokutę i wyznanie swoich grzechów, aby weszli na wąską drogę, która prowadzi do tego królestwa. I w imię Jezusa się modlimy. Amen.

To jest dr Robert Chisholm i jego nauczanie na temat Księgi Amosa. Amos: Lew zaryczał, któż się nie ulęknie? To jest sesja 8, Amos 9:7-10, Potrząśnięci w sicie. Amos 9:11-15, Szczęśliwe zakończenie — Krew i żelazo wychodzą Lawenda i róże.